

Zdalnie o... zdalnym nauczaniu

Napisano dnia: 2022-04-22 21:27:24



BYSTRZYCA KŁODZKA (inf. wł.). Pojawienie się koronawirusa wręcz wywróciło życie. Niemal z dnia na dzień wymusiło inne funkcjonowanie rodzin, środowisk, instytucji i firm, ograniczyło dotychczas luźne relacje międzyludzkie w kontekście czechającego na każdym kroku zagrożenia, czego symbolem stała się maseczka na twarzy. Za sprawą niewidocznego gołym okiem wirusa, ale jakże niebezpiecznego, przyszło przeorganizować działalność na wielu polach, w tym i tych zupełnie do tego nieprzygotowanych.



Jedną z takich płaszczyzn była oświata, której wnikliwą obserwatorką okazała się młodziutka bystrzycka aktorka Paulina Kajdanowicz. Na swój sposób "przyczepiła się" wprowadzonemu ad hoc zdalnemu nauczaniu w szkołach i właśnie ono stało się kanwą jej satyrycznego przekazu scenicznego, który w piątkowy wieczór zaistniał na scenie Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Bystrzycy Kłodzkiej. W sali widowiskowej czwórka aktorek i aktorów, czyli **Paulina Kajdanowicz, Aleksander Idzi, Ewelina Sowiak i Kacper Lech**, w prześmiewczy sposób zaprezentowała perypetie związane z działalnością szkoły poza szkołą. Miało to miejsce przez wiele miesięcy i na jednych wymuszało szybką naukę czegoś, z czym albo nie mieli jeszcze do czynienia, albo posiadali jakąś umiejętność w te pędy wymagającą udoskonalenia. Natomiast wśród drugich, świetnie poruszających się w obszarze obsługi komputera niezbędnego dla lekcji zdalnych, było okazją do przechytrzenia - zresztą nie raz i nie dwa - tych pierwszych.



Zaobserwowane i odnotowane przez Paulinę fakty - jak najbardziej z życia wzięte - pokazują, że pozostajemy na swój sposób bezradni wobec nagłych zdarzeń i z ich powodu stajemy się uczestnikami groteskowych sytuacji podważających nasz autorytet, naruszających wizerunek. Świetnie oddali to właśnie wspomniani wykonawcy "Zdalnego", bo takim tytułem opatrzone tę formę sceniczną, która ma mieć swój ciąg dalszy w postaci spektaklu w Teatrze Nowym w Częstochowie w czerwcu tego roku. Widzowie w bystrzyckim MGOK-u mieli jego przedsmak.

(bwb)